

Izabela Trojanowska, Słodkie tajemnice

Każdy dziś zabawki ma
Które dają życie osobno
Nie ma nic do rzeczy staż
Każdy swoją rolę pcha
Myśli, że jest niepodobny
Do tych, co zmieniają twarz

Czasem z oczu spędza sen
Zachrypnięty śpiew sumienia
Ale bez fałszywych nut
A najwięcej broi ten
Co nic do ukrycia nie ma
Przeźroczysty niby lód

Słodkie tajemnice
Gorzkie prawdy kryją
Żyją własnym życiem
Na rachunek nasz
Słodkie tajemnice
Zawsze bokiem wyjdą
Staną jak odbicie
Śmiejąc nam się w twarz

Po to każdy ma swój świat
By się z nikim nie podzielić
Karą zabroniony wstęp
Potem rozzdzieranie szat
Tych, co niby nie wiedzieli
Że coś tu na rzeczy jest

Słodkie tajemnice
Gorzkie prawdy kryją
Żyją własnym życiem
Na rachunek nasz
Słodkie tajemnice
Zawsze bokiem wyjdą
Staną jak odbicie
Śmiejąc nam się w twarz